

EUGENIUSZ ŚLUSZKIEWICZ

Trzy dokumenty ormiańskie z w. XVII

I

W z. 3 (11) PO z r. 1954, s. 292—294, opisałem dosyć szczegółowo trzy dokumenty przechowywane w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, podając zarazem ich zasadniczą treść. Opis ich ujęty nieco inaczej znajduje się także w *Katalogu rękopisów ormiańskich i gruzińskich* (1958)¹, s. 34—37. Właśnie przez swą treść zasługują one moim zdaniem na to, aby je wreszcie opublikować, korzystając z tego, że się szczęśliwie uchowały — w przeciwieństwie do mnóstwa innych, zniszczonych przez działania wojenne. Warto, aby je poznały dokładnie obie zainteresowane strony, tj. zarówno Ormianie, jak nasi historycy. Poniżej zatem podaję fotokopie: 1. listu katolikosza Mojżesza do króla Władysława IV, z r. 1632; 2. dwu dokumentów nieco bliżej ze sobą związanych, tj.: wyznania wiary Kościoła ormiańskiego ułożonego i podpisanego przez katolikosza Filipa (r. 1638) oraz listu tegoż katolikosza do Władysława IV (r. 1644). Ponieważ wszystkie 3 dokumenty przełożono na język rosyjski, a pierwszy z nich także na język polski, zamieszczę fotokopie tych przekładów, rezygnując z przekładania na polskie. Od siebie dodam garść informacji oraz trochę uwag o języku oryginałów i o stosunku przekładów do oryginałów.

List katolikosza Mojżesza III, który sprawował władzę w latach 1629—1632,² prosił o opiekę nad Ormianami żyjącymi w Polsce, a wywołały go najwidoczniej wieści o uciskaniu ich i o odebraniu im kościołów we Lwowie. Nie będę się tu rozwodził nad tym, co każdy może znaleźć łatwo w ujęciu mniej lub więcej szczegółowym

¹ *Katalog rękopisów orientalnych ze zbiorów polskich*, t. III (PAN, Zakład Orientalistyki), Warszawa 1958.

² J. de Morgan, *Histoire du peuple arménien depuis les temps les plus reculés de ses annales jusqu'à nos jours*, 1919, s. 365 (ciąg dalszy listy katolikosów z siedzibą w Eczmiadzinie; były jeszcze inne siedziby, aż trzy, a pocztę owych innych katolikosów podaje Morgan na s. 366—367). Lista katolikosów eczmiadzińskich, najdłuższa, obejmowała do r. 1912 (od r. 302) 159 imion, przy czym ów Mojżesz III z m. Tathew (wieś i sławny klasztor: H. H ü b s c h m a n n, *Die altarmenischen Ortsnamen*, IF XVI, 1904, s. 472) zajmował 131. miejsce; od razu dodam, że jego następcą (132.) był autor obu późniejszych dokumentów tu reprodukowanych, Filip (I; z m. Ałbak/g; H ü b s c h m a n n, *ibid.*, 335/6 i 344), który sprawował władzę w latach 1633—1655.

w tej czy innej książce³. Wystarczy tu krótko poinformować, że w r. 1630 biskup ormiański w Polsce, Mikołaj Torosowicz, przeszedł ostatecznie na łono Kościoła rzymskiego, co prawowierni Ormianie uznali za zdradę czy odszczepieństwo, i że uwzględniając skargę Ormian polskich przeciw biskupowi, katolikos polecił osobnemu wysłańcowi zbadanie całej sprawy, a napisał też list do króla.

Przekład polski tego dokumentu z r. 1632 (= r. 1081 ery orm.) zaopatrzył w formułkę łacińską o rewizji, znaną z dokumentów tureckich Archiwum Głównego, i podpisał Antoni Crutta; on się też podpisał pod taką formułką na odwrocie wyznania wiary Kościoła ormiańskiego z r. 1638. Był to już koniec w. XVIII⁴. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że 1. przekłady samego A. Crutty „nie zawsze są zupełnie wierne; zdarzają się i u niego pewne niedokładności”⁵, 2. mając tłumaczyć dokumenty wschodnie często się ograniczał „do przeróbki lub po prostu przepisania już istniejących tłumaczeń, przy czym powtarzał błędy swych poprzedników” i tylko niekiedy „dopisywał swoje samodzielne, według jego mniemania niejako wzorowe, tłumaczenia”⁶. Odnosi się to do dokumentów pisanych w j. tureckim, którego gruntowną znajomość u A. Crutty (powtarzam imię, bo był jeszcze Piotr C., też dragoman) stwierdza J. Reychman⁷. Skoro nic bliższego bodaj nie wiadomo o tym, czy, i ewentualnie w jakim stopniu, znał j. ormiański, w szczególności staroormiański — w nim są spisane dokumenty, o jakich tu mowa — wolno przypuszczać, że dodanie owej formułki i umieszczenie podpisu były chyba raczej formalnością; wolno tak przypuszczać, *donec contrarium probetur*: znajomość nawet arabskiego i perskiego w w. XVIII miała wagę o tyle tylko, o ile się one wiązały z tureckim i były potrzebne dla jego zrozumienia⁸, więc co tu mówić o ormiańskim, i to jeszcze klasycznym.

³ Zob. de Morgan, *op. cit.*, s. 292—293, i F. Maccler, *Rapport sur une mission scientifique en Galicie et en Bukovine (juillet-août 1925)*, „Revue des études arméniennes”, t. VII, f. 1, 1927, s. 21—33; nadto Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce*, 1928, s. 50—82, zwłaszcza 54 nn. Krótko o walce Torosowicza z Ormianami: K. J. Basmadjian, *Histoire Moderne des Arméniens*², 1922, s. 46—47 (przedmowę napisał właśnie J. de Morgan i we własnej książce ustęp odpowiedni oparł na tekście Basmadjiana, tylko w wydaniu pierwszym). Maccler i Lechicki nieraz się nawzajem uzupełniają (bez takiego zamiaru), a ewentualne różnice pomiędzy nimi interesują (i należą do kompetencji) nie tyle filologa, co historyka. Ja jako filolog chcę przy sposobności wypowiedzieć garść uwag o obu tych pracach, na użytek historyków. Aby jednak nie przeładowywać przypisów, przenoszę je do osobnego dodatku na końcu.

⁴ Daty życia A. Crutty: 1725—1812; tak wg J. Reychmana, *Znajomość i nauczanie języków orientalnych w Polsce XVIII w.* (1950), s. 46, gdzie i podobizna owego tłumacza; tamże s. 45—48 bliższe informacje o nim, częściowo uzupełniające i poprawiające odpowiednie hasło W. Konopczyńskiego w *Polskim słowniku biograficznym* (z. 17, 1938).

⁵ J. Reychman, *ibid.*, s. 47.

⁶ E. Zawaliński, *Zbiory tureckich dokumentów w bibliotece Czartoryskich w Krakowie*, RO XIV, 1939, s. 125—126.

⁷ *Ibid.*, s. 47(—48).

Innymi słowy: A. Crutta najprawdopodobniej albo nie sprawdzał wierności przekładu w ogóle, albo w najlepszym razie dokonał tego pobieżnie (nie ma tu żadnych jego dopisków mających poprawić przekład sporządzony półtora wieku wcześniej; formułka na przekładzie pisma z r. 1632 jest datowana z r. 1789). To zresztą jest mniej ważne od zdania sobie sprawy ze ścisłości czy wierności zachowanych przekładów, których autorów (autora?) niestety nie znamy⁹.

O doktorze teologii Pawle, wysłanym przez papieża do katolikos — na prośbę tego to Pawła Filip I ułożył swe wyznanie wiary — niczego powiedzieć nie umiem. Milczy o nim i de Morgan, i znacznie od niego szczegółowszy Lechicki, i chyba także Macle¹⁰. Dla treści dokumentu to jest zresztą raczej obojętne.

Wreszcie list tegoż Filipa późniejszy o dalszych 6 lat prosi zasadniczo Władysława IV o opiekę nad Ormianami w Polsce i o osobiste rozstrzyganie ich spraw. Nie znajduję wzmianki także o tym piśmie ani u Maclera, ani u Lechickiego; czyli że opublikowanie go jest pożądane, tak samo jak ogłoszenie listu Mojżesza, bodaj nigdzie — o ile mi wiadomo — nie cytowanego wyraźnie¹¹.

Do umieszczonych niżej fotokopii tych 3 dokumentów dodaję trochę uwag. Reprodukcyjne ich przekładów oraz uwagi o nich zamieszczę w II części niniejszego artykułu.

Wspomniałem już, że wszystkie 3 pisma są zredagowane po staroormiańsku (ta postać języka przetrwała w liturgii do dziś, a używano jej na szeroką skalę aż do ub. w. nie tylko w literaturze religijnej, ale także w pracach naukowych). Jednakże

⁸ Reychman, *ibid.*, s. 12/13.

⁹ W w. XVII w służbie dyplomatycznej polskiej było wielu Ormian: B. Baranowski, *Ormianie w służbie dyplomatycznej Rzeczypospolitej*, „Myśl Karańska”, r. XXIII, 1946, np. s. 124; np. jeden z Serebkowiczów był tłumaczem na dworze Zygmunta III, a potem Władysława IV, s. 126 (i tenże, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII w.*, 1950, s. 142). Nie wiemy co prawda, czy ci Ormianie umieli jeszcze po (staro)ormiańsku (por. np. E. Tryjarski, *Ze studiów nad rękopisami i dialektem kipczackim Ormian polskich*, RO XXIII, 2, s. 25/26), ale w razie potrzeby mogli chyba wzywać na pomoc „świeżych przybyszów z dalekiej Armenii”, których „sporo było” w Polsce w w. XVII (Baranowski, *Ormianie...*, s. 123).

¹⁰ Greckie Παῦλος (z łac. *Paulus*) zmieniło się ostatecznie w orm. Պօղոս, tj. *P/Boγos* (skąd też np. nazwisko *Bohosiewicz*, niby „Pawłowicz”). Macle wspomina na s. 25 u g. o „un savant dominicain, Boghos d'Arménie, de la province de Nakhitjevan, envoyé par le catholikos Philippos”; ale i pochodzenie jego, i to, że go wysłał sam Filip, przemawia wyraźnie przeciw identyfikowaniu go z tamtym Pawłem. Lechicki, s. 65, mówi o wysłaniu przez papieża do Filipa „pewnego dominikana” (nie ma imienia), ale w r. 1640 i bez skutku.

¹¹ Lechicki, *op. cit.*, s. 59, wspomina o wysłaniu przez gminę lwowską obszernego „memoriału protestacyjnego” (z 25 lipca 1631) do Mojżesza w Eczmiadzinie, ale dodaje, że nie wiadomo, jaki był skutek. Natomiast Macle, s. 24, pisze, że Mojżesz „écrivit une lettre au roi de Pologne, une à l'archevêque latin de Léopol et une au pape”; czyli wygląda na lepiej poinformowanego (niewątpliwie dzięki pomocy H. Pola cz k ó w n y, wymienionej na s. 14 i 114, lub też A. Martela, wspomnianego w przyp. na s. 19). M. dodaje też, że król rozkazał wówczas zwrócić jakiś kościół Ormianom.

dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że się czasami zdarzają drobne wykolejenia¹². Najczęstsze z nich to błędne używanie niemego -յ¹³, i to nie tylko na końcu, lecz także wewnątrz wyrazu; wynotowałem: a) նմա, նոցայ (zamiast: նմա, նոցա); b) նայել (zamiast: նաել); վնասայկար (zamiast: վնասակար); podobnie w przykładach następnych: վերայդիտող, մեջայմեջ, ամենայնաղթ, հաստատայգոյն, գնայգրեցի, հայրայպեա, գորովայգուծ, զգուշարար պատայիրեալք (zam.: պատուասիրեալք); rzadsza znacznie jest grafia poprawna: հակառակաբանութիւն, մայրաքաղաքն, a raz się pojawia nawet hiperpoprawne կա (zam. կայ). Nawiasem: korzystając z tego, że wszystkie 3 dokumenty są stosunkowo krótkie, nie podaję wierszy; oszczędzam w ten sposób sobie trudu i czasu, a czasopismu miejsca. W tymże liście jednak, z którego pochodzą powyższe przykłady, Mojżesz pisze zawsze poprawnie, wg starej grafii, աւ, nie: օ¹⁴, np. յորինեալ, հշարիւ, հատիւ, աշակերտաւքն, աւաւթդ, աղաթսարէ, ցայստոր, ամաւք, բերկրաւնաւք itp. Rozróżnia też z reguły է i ե; do wyjątków należą: քորէսիւն i աղէտից (najwidoczniej wg nominat.). Inne odstępstwa od normy (orto)graficznej są sporadyczne, przy czym mogą to być częściowo po prostu wypadki mimowolnego przeoczenia podczas pisania, nie zauważone i nie poprawione (jest 1 ciekawy przykład dopisania dwu liter na lewym marginesie: աջատի oraz 2 przykłady dopisania litery u góry: է do միւս i ե w środku nad տեղակ; 4-krotne wyjście poza margines z prawej nie dowodzi niczego). A więc: եկաւդ (ale պահդ, վերայդիտող; por. n. o tych grafiiach); հոգիաջարդ zamiast հոգեջարդ¹⁵. (obie formy zna E. Ciakcia, *Dizionario arm.-ital.*, 1837), հանդարդ zamiast հանդարտ¹⁶; ընդերեւագոյն (zam. ընտրելագոյն); պարագայն ամաւք (zam. պարագայն ամաւք); նշտեհացայալք zamiast նշտեհացալք¹⁷; որայ zamiast Բորայ¹⁸; շահաւորել (tę postać ma jako hasło słownik nowoorm.-staroorm.,

¹² Pomijam jako cechę czysto zewnętrzną to, że sposób, w jaki napisano owe dokumenty, szczególnie oba listy, pozostawia często sporo do życzenia, m. in. w zakresie pisania łącznego i rozłącznego: trzeba nierzadko rozłączać to, co napisano razem, i na odwrót — łączyć, co rozdzielono (już mniejsza o to, że inicjalne majuskuły zwykle są odsunięte od reszty wyrazu; można o tym pamiętać). Wystarczy 1 przykład: վասնորոյ յարա թաւ հանգի իթեց հոգիւն; tj.: վասն որոյ յարաթաւ հանգի իթեց հոգիւն. To wprowadzić lektury nie ułatwia (podobnie jak niezaznaczanie dzielenia wyrazów na końcu wierszy), lecz nie dotyczy samego języka, a tłumaczy się zapewne podeszłym wiekiem piszących. Warto jeszcze wspomnieć, że także w imionach własnych początkowe litery pisane są minuskułą.

¹³ Zob. J. Karst, *Historische Grammatik des Kilikisch-Armenischen*, 1901, § 8.

¹⁴ Ten znak, zapożyczony z greki, pojawia się w w. XII (Karst, *ibid.*, § 13 i § 71).

¹⁵ Por. H. Jensen, *Altarmenische Grammatik*, 1959, §§ 57 i 39 (Anm. 2). Por. też uwagi E. Schütz a w „Acta Orient. Hung.”, XII, f. 1—3, 1961; s. 147.

¹⁶ Por. Karst, *op. cit.*, s. 33 u dołu.

¹⁷ Tylko tak u H. Hübschmanna, *Armen. Gramm.* I, 1897, s. 203, i w słowniku Ciakcia (oraz w innych, jeżeli w ogóle notują ten wyraz).

¹⁸ Por. przykłady u Karsta, *op. cit.*, § 117 Anm.

Wenecja 1869, s. 411, co jest cenne wobec braku jej w innych słownikach, nawet w dialektycznym *A č a ř e a n a*), choć nieco wyżej jest *շնորհակալութիւն*; dalej: *խղիւր* (?błąd chyba¹⁹) zam. *խնդիր, ամբօքեալ* (dtto),²⁰ *վասնէնդութ* (zapewne po prostu haplograficzne opuszczenie jednego *ն*); *միշտք* (na odwrót, powtórzenie *ք* kończącego wyraz poprzedzający, tj. *հայցեմք*, ?); wreszcie 2 postaci wyglądające na średnio- lub nowoorm.: *յապենիաք* (bezpośrednio po *ի*, co może mieć znaczenie²¹) i *քրիստոնէայք*²². Z form deklinacyjnych uwagę filologa zwracają: *տեղոջ* zam. *տեղւոջ* i *որդովք* zam. *որդւովք*, tym bardziej uderzające, że zachowano formę *հոգւոյ*²³; dalej *ի մելալ* zam. *ի մելալի*. Ale szczególnie ciekawe są 2 formy: *ջիւնամբէ* (zam. *ջիւնամսն*) i *ջոշխարքս* (zam. *ջոշխարս*); tu zapomniano, że *ք* stanowi w staroormiańskim cechę nom. plur., i pozostawiono je po prefiksalnym *ք-*, cechującym acc. plur.²⁴. Dziwi również pozostawienie formy *այս* nieodmienną w połączeniu z rzeczownikiem w gen. (raz plur., raz sg.) umieszczonym przed tym zaimkiem²⁵ *թագաւորութեանցըս այս, սիրոյն այս* — Jak owe formy z *ի* zdradzają wyraźny wpływ ormiańszczyzny nowszej w deklinacji, tak pod koniec listu wymknęły się najwidoczniej zmęczonemu już katolikosowi — i uszły potem jego uwagi — 3 formy werbalne nowoormiańskie: *կու կրեմք, կու գալ, կառնեմք*²⁶ (może tu zresztą ten ból i smutek, o jakich pisze wyraźnie, walcie się przyczyniły do wytrącenia go z równowagi i pozbawiły go panowania nad językiem; takie skutki afektu znamy). Także forma *ջենք ասել* już nie jest st. orm., bo ma 1) -*էք* zam. -*մք*²⁷; 2) -*ել* zam. -*ալ*²⁸. Śr. orm. jest też *լսել* w *լսել եմք*.

¹⁹ Przykłady zaniku *-n-* na s. 106 (przyp. 1) gramatyki *K a r s t a* nie przypominają tego wyrazu, tzn. są odmienne.

²⁰ Także *K a r s t*, *op. cit.* s. 249, zna tylko *ամենեքեալ* (itp.).

²¹ Zob. nie tylko § 151 (od połowy) u *K a r s t a*, ale i § 155. O dwu postaciach wyrazu w st. orm. informuje *H ü b s c h m a n n*, *Arm. Gramm.*, I, s. 105.

²² Zob. *K a r s t*, *op. cit.*, § 84 Anm.

²³ *Ibid.*, § 182 (i 186). Może zachowanie starej formy *հոգւոյ* tłumaczy się tym, że tu chodzi o Ducha św. (nie musi temu przeczyć stałe skracanie imienia Boga w starych rękopisach, o czym mówi np. *K a r s t*, *op. cit.*, § 34 Anm.; to skracanie, stosowane też w omawianych tu dokumentach, mogło — podobnie jak skracanie obu imion Jezusa Chrystusa (*H. М а р р*, *Гр а м м. древнеармянск. языка*, 1903, s. 21—22) — wynikać nie tylko ze zrozumiałej chęci oszczędzania czasu i miejsca, ale przynajmniej częściowo z motywów podobnych do tych, jakie wywołały znaną grafię imienia Boga w hebrajskim; por. np. *H. W i l l i n g*, *Hebr. Unterrichtsbriefe*, bez daty (ok. r. 1923), § 79, 2).

²⁴ Zob. np. *H. J e n s e n*, *op. cit.*, § 394 i paradygmaty od § 136 począwszy; nadto *K a r s t*, *op. cit.*, §§ 259, 263.

²⁵ Analogia — wg typu *գիրքս այս* (nom. plur.; *J e n s e n*, *op. cit.*, § 440, koniec)?

²⁶ *K a r s t*, *op. cit.*, s. 299—301 (mnóstwo przykładów na stronach dalszych).

²⁷ *Ibid.*, §§ 365 i 142.

²⁸ *Ibid.*, § 397 (i § 79) oraz § 404. Z drugiej strony por. *J e n s e n*, *op. cit.*, § 312 (i § 356).

W związku z tym jeszcze zauważę, że tęże formę czasu złożonego ze znaczeniem czynnym, tylko z imiesłowem na *-baw*, mamy w dokumencie kilkakrotnie: *որ յեջեալ եւ յուսացեալ իցէ ի փեղ, զեկեղե ցիս առեալ եւ, ի վերջիւ ատրկուքի՝ ճմբ հասեալ*. Oprócz tego jednak forma ta występuje i w znaczeniu biernym (o obydwu funkcjach zob. nieco dalej): *բաժաւեալ եւ, յաւրիշեալ, ւ փռեալ եղեն, գրեալ է*.

Poza słownictwo staroormiańskie autor listu wyszedł z konieczności w niewielu wypadkach. Przede wszystkim, kiedy trzeba było wymienić godność króla polskiego (dosłownie: „Polaków”, *Լէհաց*; tu już jest *է*)²⁹ i wspomnieć o Lwowie, nazwanym w liście *Լէվ*³⁰. Ponadto użył terminu *Տռաւիգ*, chyba w znaczeniu „rzymsk(o-katolicki)i” (jak tłumaczy przekład rosyjski), choć to właściwie „europejski” w ogóle³¹ i choć miał do rozporządzenia st. orm. *հռոմայական*³²; może mu się przypomniało, że *Հ(ո)ռոմե* znaczyło też „państwo bizantyjskie” (jak nowopers. روم), i wolął użyć określenia wskazującego wyraźnie na Europę. Skoro już mowa o słownictwie, chcę zaznaczyć, że dwu wyrazów nie znam i nie znajduję w żadnym słowniku; są to: *ակասպասաց* (w zdaniu: *մի ակասպասաց բանիւք վերաւորեցես զէսսա*, w. 10 od końca) i *ամերամ* (w połączeniu: *ամերամ ժամանակօք*, w. 5 od końca); nie zna ich i nie znalazł także ks. K. R o s z k o. Oczywiście liczyłem się z możliwością innego odczytywania obu wyrazów (np. *ա* jest podobne do *ա*) oraz z tym, że to mogą być wyrazy nowsze (wyjątkowa w tym liście pisownia *ժամանակօք*, zam. *-աթ*, jw., nasuwa takie przypuszczenie); lecz i to nie doprowadziło do rozwiązania

²⁹ Jest to jedna z postaci tej nazwy spotykanych w tekstach i notowanych w słownikach. Tak więc np. ów słownik st. orm. -nowoorm. (1869) zna jeszcze pochodne *Լէհցի* (s. 207) i to hasło, pod które odsyła — zapewne jako pod postać bardziej znaną czy więcej używaną — tłumaczy na „staroorm.”: *պոլոնէիացի* (od łac. *Polonia*) i *սարմացացի* (od łac. nazwy Sarmatów); na s. 189 zaś podaje *իլաիս*, odsyłając do *Լէհցի*. Postać *իլաիս* jest np. na s. 110 (w. 9) cytowanej już pracy Mac l e r a.

³⁰ To znów jedna z postaci tej nazwy (jest tamże u Mac l e r a i jeszcze raz 9 w. niżej). O innych zob. moje uwagi dodatkowe, na końcu.

³¹ Jak pers. فرانك („A Frank, an Italian, European; a Christian”; F. S t e i n g a s s, *A Comprehensive Persian-English Dictionary*, 922 a. Tamże, s. 596 b: روم „Greece, Rome, the Roman Empire; Roumelia; Turkey”). Słownik orm. -orm. (1869, jw.), s. 572 a, tłumaczy *Տռեւիգ, Տռաւիգ: Եւրոպացի*, tj. „Europejczyk”. Ciakciak, s. 1508d, nie ma tego wyrazu ani pod *Տ*, ani pod *Տ*, choć podaje np. nazwę Frankonii i Frankfurtu. Już samo *Տ* ukazuje późne pochodzenie wyrazu; litera ta pojawiła się w w. XII, w wyrazach zapożyczonych (K a r s t, *op. cit.*, s. 35). — O terminie *Frank* (*Frang* itp.) zob. jeszcze: 1) „Onomastica II, 2 (1956), s. 257, na końcu artykułu M. Lewickiego o wyrazie *némič*, wykazującym b. podobne użycie; 2) uwagi J. D e n y ’ e g o w książce *L’arméno-coman et les „Ephémérides” de Kamieniec*, 1957, w słowniczku, s. v. (odsyłacz do tej książki zawdzięczam uprzejmości dra E. T r y j a r s k i e g o).

³² H ü b s c h m a n n, *Arm. Gramm.*, I, s. 362. Warto wspomnieć, że t. III (1957) 4-tomowego słownika ros.-orm., wydane w Erywaniu, tłumaczy Римская церковь: *հռոմեական (կաթողիկ) եկեղեցի*.

zagadki, podobnie jak szukanie po słownikach odpowiedników ros. *мѹѹемер* (wg przekładu) itp. Niejasne jest też *աղջօ* (? *յծտ աղջօ որ յաւիտեան*; w. 4/3 od k.).

O wiele mniej sposobności do uwag filologicznych nastęrcza dokument zawierający wyznanie wiary, zredagowany już przez Filipa, a napisany czytelniej i w ogóle staranniej (co nie znaczy, że się tu wystrzegano zbytnio znanej już *scriptio continua*); czytelności nie naruszają nadmiernie nieliczne plamy i miejsca zamazane czy rozmazane. W zakresie pisowni mamy tu w wyrazach ormiańskich stale nie *աւ*, jak w tamtym dokumencie, lecz *օ; Կաժօք, աւօրիւարար, աջօք, օրիւակ, մտօք*; co więcej, nie tylko *պօղոս* (jw.), ale nawet *ապօլիւար* (tj. Ἀπολλύδωρος) i *աօքաօր* (2 razy)³³; co prawda *հետեւող* pisze się konsekwentnie z *ո* (6 razy), ale *ճեօղ* ma *օ*³⁴, co może zaznacza subiektywne odczuwanie ściślejszego i mniej ściślego związku z odpowiednim czasownikiem, a już zgoła dziwne jest pisanie *ո* w 1. i *օ* w przedostatniej zgłosce nazwy Konstantynopola: *Կոստանդնուպօլիս* (niby chęć rozróżnienia: z łac. i z gr.? ale wzięte z łac. *աօքաօր* ma 2 *օ*, jw.). Może zresztą wypada się zadowolić stwierdzeniem, że używano *աւ* i *օ*, „promiscue”³⁵. Co do fonetyki, to dziwna na pierwszy rzut oka synkopa *ւ* w odmianie imienia *Կիւրեղ* (gen. *Կիւրղի*) tłumaczy się chyba tym, że to *ւ* zastąpiło pierwotne *ի*, w pozycji przed *լ* (<*լ*; Κυρίλλος³⁶); tak się też widocznie ustaliło, skoro słownik *Շիակեա*, s. 1501, podaje tę właśnie postać dopełniacza. Z zakresu deklinacji zwracam uwagę na uderzającą formę loc. sg. *թղթոջ* (*յառաջիւ թղթոջ*); co mogło stanowić podstawę użycia tutaj tej b. rzadkiej końcówki³⁷, tzn. co mogło wywołać utworzenie tej formy *անալոցիւ* z *նեյ*, trudno powiedzieć; czyżby wpływ wyrazu *տեղի*?³⁸ Formę gen. od *հոգի* wypisano 5 razy

³³ Z łac. *doctor*. Nawiasem: ciekawa jest niekonsekwencja w oddawaniu łac. *d* i *t* tego terminu jednym znakiem *տ* (= *t* we wsch. orm., jak też w st. orm.). Słownik ros.-orm., t. I (1954; jw.) pisze poprawnie; *Դոկտոր*, a słownik orm.-orm. (1869, s. 529 b) *Տօքթօր*, jako postać oboczną hasła *Տօքաօր*, choć w znaczeniu ‘lekarz’. Wg §13 *Կարստ* obu znaków, tj. *աւ* i *օ*, używano w średnio-orm. w wyrazach obcych dla oddania obcego *o* jednakowo („bald das eine, bald das andere”), ponieważ oba wyrażały ten sam dźwięk, tj. głoskę, mianowicie otwarte *o* (przytacza przykłady zapożyczeń ze st. franc. i z greki); dodaje, że w pisowni niedbalej zastępowano je też znakiem *ո*.

³⁴ Zob. Jensen, *op. cit.*, § 267 Anm. 2 (i A. Meillet, *Altarmen. Elementarb.*, 1913, § 31 b).

³⁵ Jensen, jak w przyp. 34.

³⁶ Hübschmann, *Arm. Gramm.*, I, s. 328.

³⁷ Zob. Jensen, *op. cit.*, §§ 140 i 141, ale zwłaszcza Meillet, *op. cit.*, § 46.

³⁸ Ten wyraz znaczy ‘miejsce’ zasadniczo. Nie wiem na pewno, czy mógł oznaczać miejsce w książce (łac. *locus*; plur. *loci*, nie *loca*); nie znajduję takiego znaczenia w hasle słownika *Շիակեա*, obejmującym przeszło szpalnę, a słownik franc.-tur. — (staro)orm. S. W. Eminéana (Wiedeń, 1853) pod „passage” podaje (jako znaczenie 6.) tylko *վայր քրոջ. վկայութիւն*. Ale jednak na s. 3 zredagowanej po ormiańsku przedmowy Eminéan sam pisze: *ի բազում տեղիս*, co znaczy „w wielu miejscach” (tego słownika; hasło „endroit” nie uwzględnia takiego znaczenia); a pod „commun” oddaje połączenie „lieux communs” przez *հասարակաց տեղիք*, to zaś jest przecież *loci communes*. Więc może jednak?

poprawnie: **հոգւոյ** (może się do tego przyczyniło przeciwstawienie tego rzeczownika, znaczącego 'duch', wyrazowi **մարմին** 'ciało' w 3 wypadkach i dodanie przymiotnika **սրբոյ** w 4.); tylko 1 raz jest **հոգոյ**, już wyżej omówione. Pozostają jeszcze dwa szczegóły syntaktyczne, mniej czy więcej ciekawe. Pierwszy to dodanie **զ** - do wyrazu, który miał być podmiotem zdania, i zrobienie z niego w ten sposób acc., tj. przedmiotu (dopełnienia) bliższego: **զի յայտնի լիցի զուղղափառութի**; może to być jakaś kontaminacja zdaniowa, a może po prostu trochę mechaniczne powtórzenie **Յ** - ze znajdującego się przed tym zdaniem **զայսքան շարադրեցաք**. Drugi to raczej wyjątkowa w tekstach ormiańskich konstrukcja acc. c. inf., przejmowana z wzoru greckiego³⁹: **„ովանք չարասէրք ըստ իւրեանց չարութի հրատարակէ զմեզ եւտիքեանս ցոյ**; jest to tym ciekawsze, że w zdaniu końcowym tego wyznania wiary mamy idiomatyczną konstrukcję orm. z dat. (nie acc.)⁴⁰: **„ի մարմին առանց քանական հոգւոյսաց առնուլ քանին**.

Przechodzę do ostatniego dokumentu. I tutaj mamy grafie **օ**, nie **ու**, więc jak w nieco dawniejszym piśmie tegoż autora, np.: **մարդկանօք, մարմանօք, զաւակօք, նախարարօք եւ մեհմեհօք զօրչեւօք, աղօթսկրօնաւորի, հօտդ, օրիորդի** itp.; i znów oboczne dwie grafie: **խնամող, անհնող: անաշնորհող** (nawiasem: w skracanym graficznie temacie czasownika⁴¹ **արհնել**, nie ma ani **օ**, ani **աւ**, zostało samo **ա**: **անհնմք, անհնութի**). W formach deklinacyjnych nie ma niczego szczególnego. Natomiast warto wspomnieć o formie 3. sg. imperf. mediopass.: **ցտանիւր** jako należącej do języka „nie ściśle klasycznego”⁴². Uderza też połączenie **անհնող անք**, wyglądające na formę opisową⁴³ z jakimś szczególnym odcieniem, bo dodano do niego zwykle praesens: **եւ անհնմք**. W zakresie składni uwagę zwraca niezwykła konstrukcja czasownika **շնորհակալեմ**, nie z dat. (Ci a k c i a k, *op. cit.*, s. 1105 a), lecz z ablat.: **ի ձեռն ինքնակալ Թագաւորութի** (pod wpływem i wg: **խնդրեմք ի Թագաւորութի ներմէ**?). W tym dokumencie mamy nie acc. c. inf., jak w omówionym poprzednio, lecz właściwy st. ormiańskiemu dat. c. inf.: **ոչ է այսմ հնար լինելոյ**⁴⁴, co prawda inf., formacja odmieniająca się jak rzeczowniki,⁴⁵ ma tu formę przypadku zależnego. Trzeba jeszcze wspomnieć o part. na **-եալ**: w połączeniu ze słowem posiłkowym ma ono w tym tekście nie tylko znaczenie bierne czy też raczej bezosobowe, jak z reguły czy zazwyczaj w języku klasycznym, lecz częściowo — i to częściej — też czynne⁴⁶. Do pierwszej kategorii wypadków należą: **կէեալ էր աշխատէ զողորմելոյ**

³⁹ Jensen, *op. cit.*, § 403 (i § 397).

⁴⁰ *Ibid.*, § (358 i) 416.

⁴¹ Nie uwzględnia tego skrótu Marr, *op. cit.*, s. 20—23.

⁴² Jensen, *op. cit.*, § 244 Anm. 3. (tam też odsyłać do M a r r a).

⁴³ O takiej formacji jednak nic nie wspominają znane mi gramatyki, tj. przede wszystkim Jensen (jw.) i Karst, *op. cit.*, § 394 i s. 419—420 oraz 422/423, 425—427, 429 nn.; nadto np. F.N. Finck, *Lehrb. d. neuostarm. Litteratursprache*, 1902, s. 27—30.

⁴⁴ Jensen, *op. cit.*, § 358 (§ 416).

⁴⁵ Jensen, *op. cit.*, § 473.

⁴⁶ Jensen, *op. cit.*, § 312 i § 356 oraz Meillet, *op. cit.*, § 130.

i անփոփեալ է ձեր զտառապեալ հօտդ; tak samo też chyba należy rozumieć zdanie następujące bezpośrednio po tym drugim, tj.: եւ ոչ է տուեալ թոյլ զայլափառակ հովուիէ⁴⁷ գիշատել զնոսա. Kategorie drugą reprezentują: որ եւ հօր տէրութիւն ձեր ոչ միայն հովուարար է հեռեալ, oraz Լախէիքէ ձեր (...) զփոքրիկ հօտդ մեր պահեալ ճէ (w obu tych razach czasownik jest przechodni), nadto այդ պիսի բարերարութիւն (...) ջուցեալ էք եւ ջուցանէք. Osobno trzeba wymienić zdanie złożone: Զոր եթէ հօր տէրութիւն ձեր ոչ անփոփեալ զդոսա ընդ թեւօք ինամոց վաղագոյն ուրեմն կլեալ-էր անիրաւի գողորմելիսդ; tu uwagę zwraca nie tyle użycie formy czasu zaprzeszłego w obu zdaniach⁴⁸, co elipsa w pierwszym z nich, mianowicie opuszczenie słowa posiłkowego, zresztą znane szczególnie ze stylu kilku historiografów⁴⁹. O mniej lub więcej swoistym używaniu zaimka որ zob. n. w uwagach o przekładach.

W sumie zatem można, sądzę, krótko orzec, że żaden z tych 3 dokumentów nie jest wolny od skaz, mniejszych lub większych, poczynając od właściwości (orto)-graficznych a kończąc na szczegółach syntaktycznych. Oczywiście uczony w. XX dostrzeże je bez wielkiego trudu; ale jeżeli sobie przypomnimy, że w w. XVII miało 6—7 stuleci od czasu powstania nowszej postaci języka armeńskiego i że obie istniały obok siebie — jedna galwanizowana, druga żywa — to się nie będziemy chyba zbyt dziwić pewnym wahaniom lub nawet błędom-wykolejeniom, choć niektóre z nich są uderzające i raczej niespodziewane, zwłaszcza w piśmie oficjalnym redagowanym przez głowę Kościoła.

Z kolei przyjrzyjmy się trochę wspomnianym na początku przekładom, w tym samym porządku, tj. najpierw pismu katolikosy Mojżesza, przełożonemu na oba języki, rosyjski i polski.

Dokładne porównanie ich obu pokazuje, że są one niezależne od siebie, a zobaczyć to będzie można nawet na podstawie tych wybranych miejsc, jakie tutaj chcę omówić. Zanim przejdę do tego, zaznaczę, że ogółem biorąc obydwie przekłady starają się oddać raczej myśli niż słowa (na tym polega ich wierność), co jest oczywiście bardziej pożądane dla odbiorcy. Jednakże niekiedy zarzucić im można albo opuszczanie czegoś, co jest w oryginale, albo na odwrót — dodawanie czegoś, czego w oryginale nie

⁴⁷ Forma հովուիէ po określającej ją przydawce z dodanym -դ, cechą acc. (jw.), jest zaskakująca; acc. przecież brzmi (զ)հովիւն. Czyli że albo się tu dokonała — znów (por. w.) — kontaminacja składniowa (թոյլ տալ 'pozwalać' łączy się z dat., zob. Ciakciak, *op. cit.*, s. 578 c; acc. w znaczeniu: 'lasciare andarsene' lub 'lasciare'), albo też mamy znówu błąd graficzny. Niewątpliwą pomyłką przecież jest i յաւի-իտեիւ (powtórzone niepotrzebnie literę ի), i իւքեալ (mające określać wyraz արքայի, w w. 5 licząc od ostatniego wypisanego majuskułami; poza tym 8 razy poprawnie: իւքեալալ).

⁴⁸ Zob. Jensen, *op. cit.*, § 587, gdzie się jednak mówi o używaniu czasu złożonego albo w poprzedniku, albo w następniku, chociaż pierwszy z obu tam zacytowanych przykładów ma formę złożoną w obu członach (więc jak w naszym dokumencie); ów przykład zresztą powtórzono za Meillem, *op. cit.*, § 179.

⁴⁹ Meillet, *op. cit.*, § 130 (pod koniec).

ma; rzadziej nieścisłość innego rodzaju. Mimo tych różnic pomiędzy oryginałem a oboma przekładami trzeba uznać te ostatnie za niezłe.

W nagłówku, stanowiącym inwokację dosyć długą i wymyślną (zgodnie ze znanym stylem dawniejszym, nie tylko wschodnim), przekład polski: „od Najjasniejszych, nayozdobniejszych y wysoko urodzonych Rodziców kwitnący” jest gorszy od odpowiedniego rosyjskiego, bo: 1) i *հրաճախի*, i *ըթեղաշուք* odnoszą się do samego króla, skoro *ի* (= ‘od’) umieszczono dopiero przed *տոհմի*; 2) przekład ros. oddaje i *տոհմի* (‘фамилии’), i *շառաւիղի* (‘рода’), co prawda to drugie swobodnie; natomiast w polskim ściągnięto oba określenia w jedno, dodając za to: a) „wszystkiego” b) „Najjasniejszy, Miłościwy Królu Polski” (nie ma tego w oryginale); 3) „kwitnący” jest wyrażeniem tutaj swobodnym. Nadto „duszo ozdobna” wynikło chyba z błędnego zrozumienia *քրիստոսի*, oddanego dobrze w przekładzie ros.: „Духом Св. украшенному” (por. Ciakciak, s. v.). Ale w tłumaczeniu ros. opuszczono *ով նազելի եւ սիրասնունդ* oddane w polskim przez: „o pożądanym a w miłości schowany” (tj. „wychowany”; *նազելի* to jednak „godny czci, chwalebny, wspaniały” itp.). Konstrukcję następnego zdania złożonego lepiej oddaje znów przekład ros.: Хотя (...), однако же (...) niż polski: „A jako (...), tak (...)”; w oryginale: *որ թէպէտ (...), Սակայն (...)*⁵⁰, niewątpliwie też *սորհուրդ* znaczy w tym kontekście „символ”, nie „секрет”, a „царств” oddaje abstractum oryginału wierniej niż „królów”; ale i „wół” jest lepsze⁵¹ od „бык”, i „którzy są czterotwarzyste”⁵², a Tronem Boga nieśmiertelnego” mniej odstępuje od oryginału niż proste połączenie parataktyczne „и четыреоблазному престолу безсмертного Бога” (w polskim wtrącono „a”, widocznie uważając takie zestawienie za zbyt niezwykle), i nie opuszczono *ներքի նկատմամբ* („ziemskim upatrowaniem”; jednak *ներքի* to raczej „wewnętrzny” itp.), i wreszcie „doskonale uczynki” jest bodaj lepsze niż „совершенное слияние”. Przekład ros. następnego zdania jest lepszy, choć *շեռաք աւելուն իջաւրիւն* znaczy „ręką nieskończonego Najwyższego (lub: Pana)”, nie „всемогущию десницею Всевышняго”; ale *բանականութիւն* to nie „wymowa” (choć *բան* znaczy m.in. ‘słowo, mowa’, to jednak też ‘rozum’ itp., przypuszczalnie wg λόγος), lecz „ум”, a dodano zbyteczne „ozdobny” i „niedoścignioną”, jak w następnym zaraz zdaniu: „przytomnością”; także „przynosisz na się” (2 razy) dano niepotrzebnie

⁵⁰ Już tutaj mamy *որ* na początku całego zdania w znaczeniu innym niż zazwyczaj (zob. np. Jensen, *op. cit.*, §§ 226—227 i 521, 529); połączenia tych dwu elementów, tj. *որ թէպէտ*, nie znajduję u Jensa, ale zna je Ciakciak, poświęcający zaimkowi *որ* całą stronę i tłumaczący je „benché”, s. 1130 b w połowie.

⁵¹ Zob. np. *Podręczna encyklopedia biblijna*, (b. r.; 1960 l. 1961), t. I, s. 353.

⁵² Pol. „twarz” oddaje tu orm. *կերպ* ‘postać, kształt, wygląd’ itp. Trzeba pamiętać, że to w. XVII (zob. np. *Słownik warsz.*, s. v., 5: „obraz, podobieństwo, wzór, kształt, wizerunek”). Podobnie jest z dziwnym na pierwszy rzut oka wyrazem „żywiol”, któremu w przekładzie ros. odpowiada *животное*; por. *Sl. warsz.*, s. v., 4: „żyjątko, żywina, żywocina, zwierzę”. To nie są jedyne wypadki różnicy znaczeniowej, ale inne zaznaczam krótko w treści samych uwag, nie przenosząc ich już do tych przypisów.

zamiast zwykłego „nosisz w sobie” (przekład ros. jest tu mniej dosłowny); przydawkę **բարձրաթռիչ** ‘wysoko latający’, odnoszącą się gramatycznie do podmiotu zdania, tj. tu do króla, przekład polski tłumaczy: „wysokim lotem swym”, ros. zaś łączy z orłem. Nawiasem: „naprawiciel” (**շինարար** ‘budowniczy’) i „pułki ptastw” już nam brzmią archaicznie. W następnym zdaniu jest jednak już „czworotwarzystemu Thronowi” (por. w.), ale „obecnie” nie oddaje dobrze **յարաժամ** (= „всегда”). „Ozdobna” jest bez porównania gorsze od „знаменитый” (**պաշտալի**; **С i a k c i a k**, s. 1166 b); a „etc.” dodano znowu. Tu oba przekłady robią odstęp, zgodnie z treścią. W przekładzie polskim opuszczono „wszech Ormian” po „Catholicus” i napisano „Namiestnik” = „następca”, ale dodano „wszystką” przed „Nacją” nieco dalej; w przekładzie ros. brak odpowiednika i **պարթեւազինն** („Narodu Parthów”), i **ի վեր արամեանս տոհմի** („nad wszystką Nacją Ormiańską”)⁵³, ale przydawkę **մեծարգոյ** oddano tam wyrazem „всеславнымъ”, kiedy w tłumaczeniu polskim najwidoczniej ją uniezależniono i zrobiono z niej okolicznik sposobu: „z wielką uczciwością” (tu „u”. = „poważanie, cześć”); za to w ros. brak odpowiednika „czyste a Boskie” (**զարրարար եւ զճայիէն**); nadto w ros. jest „великим и (...) вельможам”, a po polsku: „zacnemu Senatowi (...)y wszystkim Przełożonym” (**մեծամեծ եւ... իշխանացն**), tzn. starano się dostosować wyrażenie do stanu rzeczy w Polsce. Prawdę mówiąc zresztą konstrukcja tego ostatniego zdania nie jest całkiem jasna: wygląda na to, że 1) popełniono anakolut (najpierw imię króla w genet. -dat., potem po słowach; „wraz z ... uczniami..” zaimek 2 os. w acc. i owi wielmoże itp. w gen., a potem jeszcze: **յամեհեսան եւ յամեհայնի**, przezornie pominięte w przekładzie ros., a skondensowane we „wszystkim” w pol.; ściśle: „we wszystkich i we wszystkim”? (w każdym?), tj. może „wszędzie i zawsze”(??); 2) opuszczono — przez nieuwagę? — orzeczenie, bo jedyną formą słowną jest inf. (**խնդալ**), kiedy oczekujemy jeszcze właściwego czasownika, np. **ասեմք**; jednakże okoliczność 2) nie jest może tak istotna, skoro **С i a k c i a k**, s. 679 a. podaje przykład: **Արիստոտելէս Աղեքսանդրի որդւոյ խնդալ**, w nawiasie, a inf. tłumaczy: „La (vi, ti) saluto”⁵⁴.

⁵³ W oryginale przydawka oznaczająca pochodzenie utworzona jest od imienia „Aram”; Aram uchodził za potomka (6. pokolenie) Hajka, od którego wg samych Ormian pochodzi ich nazwa rodzima *Hayk* (o wywodzie naukowym tej nazwy zob. A. Meillet, *Esquisse d'une grammaire comparée de l'arménien classique*², 1936, s. 9, gdzie też odsyłać do uwag Kretschmera, nawiązującego do nazwy kraju *Hayaša*; zob. jednak też artykuł G. B. Yahukyan w „Arch. Orient.” t. 29, 1961, s. 353—405, w szczególności s. 389). O świętych: Grzegorz, Tadeuszu i Bartłomieju, wymienianych w dokumentach, zob. np. de Morgan, *op. cit.*, s. 101 nn. (i przyp. na s. 364); o Aramie tamże, s. 45.

⁵⁴ Sam **С i a k c i a k** zaznacza krótko (po ormiańsku), że to na modłę grecką, a już też i oba imiona własne w przytoczonej wyżej formułce, tj. Arystoteles i Aleksander, nasuwają taki wniosek. Formułka grecka brzmi *χαίρειν* (inf.), z domyślnym *λέγω* (zob. np. Benseler-Kaegi, *Griech.-deutsch. Schulwbt.*, 1911, s. v., sam koniec, lub D. W. Bauer; *Griech.-deutsch. Wtb. zu d. Schriften d. N. Test.*³, 1937, s. 1447 a); ponieważ się ją konstruuje z dat. osoby, owa forma orm. (jw.) jest niewątpliwie też dat., nie genet. (dziwi tylko dodany potem acc.).

w przekładzie pol.: „(...) pozdrowienie w Panu ofiarujemy” (**ի տր խնդալ**); w ros. brak. Oryginał tu zaczyna nowe zdanie (majuskuła!): „I....”; przykład pol. tłumaczy po przecinku: „pytając pytamy się ślicznego nasienia w domu Nieśmiertelnego Jezusa Chrystusa”, czemu w przekładzie ros. prawie nic nie odpowiada, a co nasuwa różne wątpliwości: 1) „pytając pytamy się” tłumaczy dosłownie **հարցանելով հարցանելիս**⁵⁵, ale znaczenie ‘pytać’ (czy podobne: ‘badać’ itp.; Ciakciak, s. v.) tutaj się przecież nie nadaje chyba i sędzę, że ros. „молимъ” oddaje właściwy sens;⁵⁶ 2) nie wiadomo, skąd wzięto „śliczne nasienie”, i może to ma być „śl. naczynie” (por.: „избранный сосудъ”, oddające **զանաթղ պատռակալ**). W dołączonym zdaniu względnym wyraz „prześadowanie” („bez żadnego prześladowania”) jest za mocny, chodzi o „doświadczanie”, „wystawianie na próbę” itp. (por. Ciakciak, s. 164 b—c: **անփորձ**); w przekładzie ros. brak odpowiednika tych dwu „bez”, ale „тихим и мирнымъ царствованиємъ” jest wierniejsze niż „w cichości, pokoju, fortunie (...) w tym zacnym królestwie”, choć znów „благославить” „jest swobodniejsze od „chować” („raczy” dodano), a „na upodobanie” (tj. ściśle: „podług u-a”) dobrze czyniącemu Bogu” bliższe oryginału niż krótkie „по благодати Своей”; wreszcie „zakończywszy ten żywot doczesny” (dosłownie: „po zakończeniu...”) nie ma odpowiednika w przekładzie ros., a i „w nieśmiertelnym królestwie” (tylko brak przecinka przed tym) oraz „y pałacach SS. Bożych („pałacach” jest swobodniejsze, „Bożych” dodano) i „ustawicznych radościach y weselach” (opuszczono „wiecznych” przed „weselach”) mimo pewnych zastrzeżeń (jw., w nawiasach) oddają oryginał, chociaż opuszczono: „i aby Cię uczynił godnym przebywania (itp.; dosł.: „zaliczenia do..”) w mieszkaniach świętych pośród ustawicznych...”, dosł. „z ustawicznymi...”; sam koniec zaś trochę zmieniono i rozbudowano (jeżeli dobrze rozumiem, to w oryginale jest: „w oglądaniu chwały Chrystusa. Amen”), co widać częściowo i z przekładu ros. — Teraz znów oba przekłady zaznaczają odstęp. „Racz wiedzieć” opisuje grzecznie, „узнай” tłumaczy wiernie; w pol. dodano

⁵⁵ Wygląda to znów na naśladownictwo jakiejś konstrukcji greckiej, choć nieco odmiennej (chyba figura etymologica; por. np. $\epsilon\rho\omega\tau\tilde{\alpha}\varsigma \epsilon\rho\omega\tau\eta\mu\alpha$, w 3-t. *Griech.-deutsch. Wtb.* W. P a p e g o, 1914, s. v.). Nie znajduję takiej konstrukcji u J e n s e n a (s. 180 u d.); podobnie nie znajduję wzmianki o omówionym dopiero co użyciu infin., choć autor o tym trybie mówi nieraz (zob. spis treści, s. XII n). Wracając jeszcze do inf. **խնդալ**, warto może wspomnieć, że ów słownik orm.-orm. (1869) pod hasłem **Թարեւ փեղ** (s. 78; por. np. K. H. G u l i a n, *Elementary Modern Armenian Grammar*, 1902, s. 119) podaje formułki pozdrowienia zanotowane u C i a k c i a k a, s. 1122 a i 1123 a, pod **Ողջ** i **Ողջոյն**, ale pod **Եստ րարեւ** (s. 403 b; **Եստ** znaczy ‘wiele’ itp.), m. in. właśnie **խնդալ**.

⁵⁶ Wygląda na to, że **հարցանել** uległo wpływowi gr. $\epsilon\rho\omega\tau\acute{\alpha}\omega$, które np. w N. Test. znaczy też ‘prosić’; podobnie $\epsilon\rho\omega\tau\eta\sigma\iota\varsigma$ znaczy później nie tylko ‘pytanie’, ale i ‘prośba’ (zob. np. cytowany już słownik W. D. B a u e r a, s. vv.). Chce dodać, że się to nowe znaczenie, powstałe pod obcym wpływem (jeżeli moja interpretacja jest słuszną), nie utrzymało: nie ma go np. A. C a l f a, *Dict. arm.-fr.*, 1894, s. 541, albo słownik wen. (1869), s. 304 b i Ciakciak, s. 859.

też „y Boga”, jak gdyby się obawiano nieporozumienia czy niejasności. „Rozsiewa promienie słoneczne” znów rozszerza nieco brzmienie oryginału (dosł.: „podnosi, budzi (itp.) swoje słońce”), a w 2 części tegoż zdania dano „Oycowską” zamiast „czułą, współczującą” (itp. „y politowaniem” może też stąd?) opuszczając „na- (lub: od-) wiedzać i okazywać opiekę”, nadto dodano nie tylko „ubogich poddanych y” (brak odpowiedniego bezokolicznika, bo „nieopuszczać” niezbyt się tu nadaje; czy tak tylko w mojej kopii?), ale też: „a zwłaszcza którzy są pod Cieniem Skrzydeł W. K. M. nieopuszczać”; przekład ros., choć b. zwięzły, jest tu jednak o wiele wierniejszy (jak gdyby dla odbicia sobie tej zwięzłości dodaje w następnym zdaniu, usamodzielnionym: „Премудрый Царь”); za to opuszczono „i nadzieję” po „ufność” (w ros. znów wierniej). W następnym zdaniu przekład ros. opuszcza **աւելիորդի**, co w pol. znów rozbudowano: „i ustawicznych trwóg y naiazdów” (właściwie: „i burzy (dziejowej)”), za to w pol. opuszczono „mała (lub: nieliczna)” przed „Nacya”, „powierzchnię (dosł.: oblicze) ziemi” zastąpiono wyrazem „świat”, a określenie „w głąb Persji” wyrażeniem „do Parthów”, jak też „Międzyrzecze” — słowem „ziemia”, wreszcie pominięto całkiem końcowe **կան ճշմարտացիա պաշտօնի տաջալիք** (mniej więcej: „znajdują się na tułaczce i się błakają”), w ros. oddane: скитаются, разбросанные и разбѣянные. Jeżeli pominiemy wspomniane już opuszczenie wzmianki o burzy oraz zbytne dodanie określenia: „лишенные всеро”, to tu przekład ros. jest wierniejszy. Ten przekład trzyma się oryginału i w tym, że teraz zaczyna całkiem nowe zdanie, po kropce. Że jednak na tym świecie nie ma doskonałości, zaraz potem dodano w ros. „были счастливые”, choć w oryginale nic temu nie odpowiada, a za to opuszczono: **իբր աւանդ իւր ի պատուական տեղի** (tj. mniej więcej: „jak jakiś zabytek w godnym czci (lub: na honorowym?) miejscu”), czego echo znów się odzywa w przekładzie polskim: „iako w jakim osobliwym zachowaniu, y na wybornym miejscu”; w przekładzie pol. dodano „Skrzydeł”, uważając to widocznie za konieczne wobec dosłownego tłumaczenia **ընդ հովանեաւ** („pod Cieniem”; co prawda w oryginale jest jeszcze **թագաւորութեան ձերոյ**, ale tu abstractum przełożono — jak nieraz i poza tym połączeniem, a nie bez racji — konkretnie: „W. K. Mci”), zwłaszcza że poprzednio już i w oryginale użyto raz wyrazu „skrzydła” (**թեւոյ**), dodano też — z pietyzmu — „S. pamięci” przed „Antecessorów”, ale rozbudowano **ի ինձանց ձերոյ** („za Waszym staraniem” lub tp.), a jeżeli „w całości trwając” może niewiele odbiega od oryginału (**զգուշարար լինել** „mając się na baczności” itp.; lecz wg Ciakciaka, s. 502 c, **զորոյ** znaczy też ‘sicuro’), to „w poszanowaniu umiłowani” tłumaczy oba składniki wyrazu **պատուասիրեալք** (wg Ciakciaka, s. 1179: ‘onorare, rispettare’). Przekład ros. jest tu znacznie krótszy, tzn. opuszcza niejedno, jak się łatwo przekonać, porównując go z omówionym dopiero co polskim; nadto ignoruje kropkę i majuskułę, tzn. zaczyna następne zdanie od małego „и” — w przeciwieństwie do przekładu pol., robiącego tu nawet znów odstęp, już ostatni w tym przekładzie (w ros. będą jeszcze dwa, co też zasługuje na uwagę). — Owo ros. „и” oddaje ściśle spójnik oryginału, inaczej niż pol. „Co”, raczej zresztą łacińskie niż polskie. Przekład ros. jest tu dokładniejszy. W szczególach wygląda to tak: w pol. opuszczono po „pokoju” (tj. spokoju, bezpieczeństwie)

„i o wdzięczności, jaką (odczuwają) dla Was” (ale dosłownie: „jaka z Waszej strony”! zob. n.), a zaraz potem winno być: „dziękujemy dobrze czyniącemu Bogu i miłującemu człowieka i chwałę Mu oddajemy i modlimy się wciąż błagając⁵⁷ o użyczenie długiego trwania Waszemu królowaniu, i o zachowanie, a nie umniejszanie, tej samej miłości i troski (lub: starania) błagamy Ciebie, o Królu polski Władysławie, zrodzony w purpurze⁵⁸, wielki, bogobojny” (staram się tłumaczyć dosłownie, ale i poprawnie po polsku); w obu przekładach jednak opuszczono „wciąż” (lub: „bezustannie”, dosł. „o każdej porze”; *յարժամ*) po „słyszac”. Muszę tu dodatkowo poruszyć dwie osobliwości syntaktyczne: 1) po *և* („i”) wypisano: *Մեր լսելով* zamiast oczekiwanego *Մեր լսելով*, co wygląda na wykolejenie, wywołane zapewne kontaminacją: piszący myślał może zrazu o użyciu konstrukcji part. *-եալ* + genet. (*Մեր* jest gen.) jako podmiot logiczny⁵⁹, ale się ostatecznie zdecydował na użycie odpowiadającego naszemu (i łac. czy greck. itd.) part. praes. act. instrumentali infini.⁶⁰ zapominając o zastąpieniu błędnego w tym wypadku genet. przez nomin. (wszystkie 4 czasowniki, jakie po tym następują, mają formę 1 os. l. mn., czyli podmiot zaimkowy powinien brzmieć *Մեր*⁶¹); 2) miejsce zaznaczone wyżej wykrzyknikiem w nawiasie brzmi w oryginale: *որ ի էէնջ* i stanowi częsty w st. orm. typ zdania względnego z elipsą orzeczenia⁶²; orzeczenia się zatem trzeba domyślić, ale nie jest to trudne, bo z reguły chodzi o formę słowa „być”; tutaj trudność tkwi w tym, że użyto ablat. zaimka, a abl. znaczy ‘od...’ (itp.; czasem ‘przez...’), gdy tymczasem tutaj oczekujemy wyrażenia kierunku wprost przeciwnego: ‘ku...’, ‘wobec...’ (tak też pisze przekład ros., uzupełniający — zgodnie z treścią — słowo „питаютъ”); przypomina się tu to, com wyżej powiedział o nieoczekiwanym abl. połączonym ze słowem znaczącym ‘być wdzięcznym, dziękować’, (*շնորհակալեմ*, s. 10), tylko tu bym chciał dodać, że bliskoznaczne *զոհ եմ* ‘być zadowolonym’ łączy się nie tylko z dat. (*իմի*) lub instr. (*իմի*), ale także z *զ* + abl. (*զիմեքէ*; Ciakciaak, s. 369 b) i że to może tutaj też zaważyło, choć tu użyto niemal samego abl. (z towarzyszącą mu najczęściej prepozycją *ի*).⁶³ Wracając do uwag o przekładzie polskim, zaznaczam, że dodano

⁵⁷ W oryginale dziwne połączenie, dosł. „modły (acc., nie instr.) błagamy”, *աղաւթս հայցեմք*. Czyżby znów jakaś kontaminacja? Nawiasem: tu mi przychodzi jeszcze na myśl, że może się przypadkiem do użycia słowa *հարցալեմ* ze znaczeniem ‘proszę (błagam itp.)’, jw. (przyp. poprz.), przyczyniło i *հայցեմ*.

⁵⁸ Orm. *ճիրաւաճիւն* jest oczywistym naśladownictwem-repliką gr. πορφυρογέννητος (zob. W. Pape, *op. cit.*, s. v., gdzie też objaśnienie, że tak nazywano w Bizancjum królewiczów zrodzonych podczas sprawowania rządów przez ojca); to samo się zresztą odnosi do ros. порфирородный, używanego w przekładzie.

⁵⁹ Zob. Meillet, *Altarm. Elementarb.*, § 89 c) i Jensen, *op. cit.*, § 476. Przy sposobności: co do gen. *հովուի* w zdaniu: *զոր (...) զիշատեաց (...) քալե եղեալ հովուի* („...pasterz, co się stał wilkiem”) por. Jensen, § 475.

⁶⁰ Por. Jensen, *op. cit.*, s. 180 u dołu.

⁶¹ Zob. np. Meillet, jw. § 75.

⁶² Tamże, § 137 pod koniec, i zwłaszcza Jensen, jw., § 364 i 554.

⁶³ Meillet, jw., s. 82—83.

słowa: „nad Nacyą moią, przy starych zwyczajach”, co dziwi o wiele bardziej niż dodanie „W.K. Mci” i „Boga” (przed „Oyca”; por. w.); niczym wobec tego jest zastąpienie form verbi finiti, zachowanych w przekładzie ros., imiesłowami: „nienaruszając” i „widząc”; ściśle biorąc zresztą, słowami „W.K.Mci” zastąpiono zdanie względne oryginału (znów eliptyczne, jw.): „[troskę, opiekę itp.; w przekładzie: politowanie], jaką [masz] o nich” (lub: im okazujesz; itp.), w przekładzie ros. zredukowane, a „Boga” dano zamiast „waszego” (co w ros. zachowano). Również dalej tłumaczenie ros. jest ściślej; w pol. dano po „aż”: „się zmiłuje Bóg nad nami, y da ratunek” zamiast: „nas Bóg nawiedzi”, a „wyzwoli Niewolników Jakubowych” zamiast: „cofnie (lub tp.) niewolę Jakuba”, nadto: „Oycowie SS” zamiast „Patriarchowie... nasi” (por. przekład ros., gdzie tylko zmieniono kolejność), jak gdyby nie zauważono, że tekst ma *հայրապետք*, nie *հայրք*; po „Konstanty” dorzucono „Wielki”, może dla jasności, ale „Naszego” w następnym zdaniu jest zbyteczne, a „przysięga” (chyba dlatego, że *նխն* znaczy najpierw „ślub”?) zamiast „przymierze” nawet dziwi, jeżeli nie przypuścimy, że tłumaczowi zależało na oddaniu wyrazów *նխն* i *դաշն* dwoma różnymi słowami (por. w ros.: „завѣта” i „условія”), co jednak i tak nie usprawiedliwia użycia owego terminu; także „postanowili i podpisali” jest nieściśle, nie tylko z powodu odwrócenia porządku obu czasowników, tzn. dobrze jest w przekładzie ros. (por. Ci a k c i a k, s. 366 i 848). Za to jednak ros. „исполни их а не отвергай суетно” jest parafrazą oryginalnego *զւնտի հաճախարանորիւն* po: „a nie” — 2 acc., przydawka i rzeczownik; tj. mniej więcej: „a nie o próżne [czcze itp.] przeciwieństwo”), czyli że „a nie inszą, któraby tamtej była sprzeciwną”, choć rozszerzone, jest jednak bliższe oryginału, bo zaimka „Was” przy „prosimy” można się domyślić. Znak interpunkcyjny słabszy od zachodniej kropki nie zachęca do robienia tu odstępu, ale w przekładzie ros. jest alinea, dające się uzasadnić przejściem do nowego punktu, tym razem już punctum saliens. W polskim dodano: „co teraz”, oddzielone tylko przecinkiem, ale pominięto *սբ* (tj. *սուրբ* ‘święty’, ‘boski’ itp.), stanowiące określenie władzy królewskiej (w ros. opuszczono całe to dopełnienie dalsze). Jeżeli w przekładzie pol. dodano: „wielkim utrapieniu y”, to „którzy są pod Cieniem Skrzydeł W.K. Mci” jest wierniejsze (wtrącono tylko „Skrzydeł”, jw.) od „живущаго въ царствѣ Вашемѣ”; na odwrót jednak „что (...) из рукъ нашего народа” (z dodanym co prawda „будьто бы”) oddaje oryginał wierniej niż „którym (...) z ręki ich”, podobnie jak „не въ состоянни” jest ściślej od „nie chcemy”, a „отъ печали” oddaje *վասն աղէտից*, pominięte w przekładzie polskim. Lecz z drugiej strony „описывать” jest ogromnie zwężle i „rozszerzać długim pisaniem przed Świętobliwością (tu już oddano tak *սուրբ*, wypisane tym razem w całości) W.K. Mci” tłumaczy o wiele wierniej. W polskim znów jednak zaraz potem dodano nie tylko „Co” na początku (por. w.), ale też: „o utrapieniu Owieczek naszych, y (...) żalosney”; w obu przekładach opuszczono — po „smutek i utrapienie” „горесть и печаль” — *շեշոսթ* (tu: cierpienie, męka” itp.), ale „cierpiemy” (dosł. „mamy”) + acc. jest wierniejsze od nom + „терзають душу мою”, choć znów „И съ этого дня” jest bliższe oryginału (dosł.: „A od którego dnia słyszeliśmy...”); zakończenie tego zdania w oryginale jest może trochę niejasne; jeżeli dobrze rozumiem, znaczy ono: „cier-

pimy (jw.) więcej (dosł. „wiele”, „bardzo”, ale w orm. — jak i w niejednym innym języku — positivus może mieć wartość stopnia wyższego⁶⁴) niż z powodu tego (dosł.: „to”), co znosimy (tj. musimy znosić) ze strony przynależnych do innych narodów (lub nawet: ze strony innowierców)”;⁶⁵ innymi słowy, „y okrom tego od inszych Narodów ponosząc utrapienia” wydaje się tłumaczeniem niezbyt ścisłym, choć i tak znacznie bliższym oryginału od „чѣмъ когда либо”. Rozpoczęcie całkiem nowego zdania („Dlatego..”) w polskim jest uzasadnione interpunkcją oryginału, ale „słusznie zdało się nam” jest za słabe, bo oryginał mówi: „musieliśmy” (musiałem); *հարկ եղև ինք*; dodano: „iako”, gdy tymczasem w ros. z tego wszystkiego pozostawiono „потому”; mniejsza o dodanie „przytym” i nawet o zastąpienie form verbi finiti „proszę” i „wysłuchaj” formami „prosząc” i „wysłuchawszy” (por. w.) czy zredukowanie połączenia „błagań i próśb” (*աղաքանայ ինոց եւ խնդրանայ*) do jednego wyrazu albo przestylizowanie słów: „Niech się taka rzecz nie zdarza zgoła (lub: nigdy) między wami” (*Տի եւ մի եղիցի այսպիսի իրի միջի ճերուս*)⁶⁶ na „abyś(...) niedopuszczać więcej raczył” (por.: „да не будет никогда такого дѣла”)⁶⁶; należało jednak już potem nie skracać wezwania oddanego po ros.: „не наносите раны на раны и язвы на язвы” (druga część tego jednak ściśle: „ani wezykatorii na miejsca zranione”). W zdaniu następnym dodano: „iako się wyżej napisało”, a w dalszym zamiast „odpoczywa” winno być „przebywa” (jak w ros.); lecz „przeciwными słowy” oddaje *հակառակ բանիւք* lepiej znacznie niż „пошлыми словами”, jak właściwie widać i z przytoczonych zaraz potem wypowiedzi (znaczenia użytego w ros. nie zna Ciakciak, także dla złożenia utworzonego z obu owych wyrazów, s. 816 ab); zamiast „drudzy” winno być „drugi”, w ros. zaś dodano „и т.д. „Rozbieżność pomiędzy „naśladować chcemy” a „просимъ Васъ обратить внимание на” tłumaczy się niewątpliwie tym, że połączenie *լսել հայցեմք* obejmuje *լսել*, znaczące i ‘słyszeć’, i ‘słuchać’ (też przenośnie), oraz *հայցել*, użyte już poprzednio w sensie ‘prosić’, lecz mogące też znaczyć ‘chcieć’, ‘domagać się’ (Ciakciak, s. 832 c); ponieważ jednak w tekście oryginalnym jest jeszcze zaraz potem: *ի ձեզ* ‘od (lub: przez) Was’, sądzę, że poprawna jest interpretacja ros., choć wyrażona

⁶⁴ Zob. np. Jensen, *op. cit.*, §§ 172 i 495.

⁶⁵ Wg Ciakciaka, s. 54 c, *այլասուն* może znaczyć też: „poganin, mahometanin, niewierny” (itp.). — Uderza jednak, że forma *այլասունից* nie jest połączona z *ի* (por. w. s. 18 i przyp. 63 oraz Jensen, *op. cit.*, §§ 468 i 484), występującym z reguły i w śr. orm. (zob. Karst, *op. cit.*, np. § 162); brak go dopiero w nowoorm. (por. np. H. Adjarian, *Classification des dialectes arméniens*, 1909, s. 6), lecz tu forma na *-ից* jest abl. sing. (tamże i np. Fink, *op. cit.*, s. 43). Wspomniane już wyżej *կու կրեմք* mogłoby być formą nowoorm., lecz skoro tu musi mieć znaczenie praes., nie fut., jest śr. orm. (wg poprzednich odsyłaćy do Karsta).

⁶⁶ *մի եւ մի* stanowi wzmocniony zakaz (powtórzenie zakazującego *մի* z wtrąceniem *եւ* ‘i’). Takiego sposobu wyrażania się nie omawia ani Meillet, jw., § 146 b, ani Jensen, jw., §§ 245 i 507; ale Ciakciak, s. 977 c, notuje to tłumacząc: „Mai, unquema!”.

niedu swobodniej: (pomijam niewielką różnicę: „слова”, a „który mówi”; w oryginale **սլառուէր** „nakaz, przykazanie” itp.). Ros. przekład owej wypowiedzi wydaje się na pierwszy rzut oka bliższy oryginału orm., bo **որ** znaczy rzeczywiście „kto”; ale 1) w obu członach tego zdania złożonego mamy 2. os. plur., nie ogólnikową 3. sg.; 2) gr. **οτις** (jak samo **ος**), na które tu wskazuje dodane **սլառաւ**⁶⁷), może mieć różne odcienie, m. in. też przyczynowy; czyli że przekład pol. w tym wypadku wygląda na lepszy, chociaż „wszyscy raz” wywołuje wrażenie, że **սլառաւ** tłumaczono dwa razy, tj.: 1) jako nadające wartość uogólniającą, 2) jako wyraz znaczący „raz” (w przekładzie ros. nie ma śladu ani jednego z tych dwu znaczeń). Warto by było zresztą odnaleźć tę wypowiedź w przekładach z oryginału greckiego^{67a}, także dlatego, aby się dowiedzieć, czy „dyferencji” i „различия” nie pochodzą stamtąd, bo **խզիր** (por. w. s. 145 w. 3) znaczy ‘dysputa; badanie’ itp.; w ros. dodano na końcu znów „и т. д.”. Dalej pol. „wszyscyście iedni w Chrystusie Iezusie” tłumaczy wierniej niż „мы равны предъ Христомъ”. „Są też tu w Naszey...” odbiega nieco od oryginału („Bo i w... są.”; w ros. opuszczono początkowy spójnik, może dlatego, że zaczynał już zdanie poprzednie; ale opuszczono też **ի յեր վիճակս**, oddane po polsku nieco swobodnie: „pod zwierzchnością naszą” (dosł. „w naszych okręgach, diecezjach itp.”); zdanie niezależne, w ros. zachowane, w pol. zmieniono na względne. Ciekawsze jednak jest, że **յիւրեանց բաւ չենք սաւել** oba przekłady oddają używając praesens: „мы им ничего не говоримъ”, „którym żadnego słowa złego nie mówimy”, choć w oryginale jest przecież forma złożonego czasu przeszłego (por. w.s. 145/6); chyba dlatego, że najbliższe zdanie, ściśle związane z tym, ma oba czasowniki w praesens. Poza tym uderza, że wg Ciakcia, s. 284 b, **բաւ իւնք սաւել յոք** znaczy ‘maledire’, tj. ‘przeklinać kogo’ (jako synonim przytacza najpierw **սխտանել**, znaczące wg s. 98: ‘maledire, imprecare, esecrare’) i że **յոք** znaczy dosłownie ‘na kogoś’ (tj. mamy tu **ի** + acc.), natomiast **յիւրեանց** to **ի** + gen.-dat.-abl. zaimka (czyli tu, po **ի**, abl.)⁶⁸ używanego z reguły w znaczeniu zwrotnym;⁶⁹

⁶⁷ Zob. Jensen, *op. cit.*, § 228 i przykłady w §§ 455, 522 (oraz Ciakcia, s. 983 a).

^{67a} Udało mi się odnaleźć tekst grecki (Gal. 3, 27): **οσοι γαρ εις Χριστον εβαπτισθητε Χριστον ενεδυσασθε ουκ επι Ιουδαϊος ουδε Ελλην, ουκ επι δοϋλος ουδε ελευθερος, ουκ επι αρσεν και θηλυ. Παντες γαρ υμεις εις εστε εν Χριστω Ιησοϋ** (H. Fr. v. Soden, *Griech. Neues Testament. Text mit kurzem Apparat* (Handausgabe), 1913, s. 359; w przypisach nie ma tu żadnych wariantów). Przekład polski X. J. Wujka (2-tom. wyd. warsz., 1894, t. II, s. 590) ma: „Bo którzykolwiek jesteście ochrzczeni w Chrystusie: oblekliście się w Chrystusa. Nie jest Żyd ani Greczyn: nie jest niewolnik, ani wolny: nie jest mężczyzna, ani niewiasta. Abowiem wszyscy wy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie”. Jest tu więc **οσοι**, ale ono też uogólnia (jw. u Wujka; por. D. W. Bauer, *op. cit.*, s. 975 a). Widać zarazem, że tłumacz polski nie sięgał do Wujka (czy korzystał z innego przekładu i ewent. z którego, to sprawa inna, w tej chwili mało ważna).

⁶⁸ Por. Meillet, jw., s. 74/75 i 77.

⁶⁹ Jensen, *op. cit.*, § 210 (i Meillet, jw., § 76). Może jednak przede wszystkim Karst, *op. cit.*, § 286 (o nabraniu znaczenia wskazującego w okresie późnoklasycznym).

więc chyba pewna zmiana znaczenia całego zwrotu (por. np. pol. *przeklinać*, niem. *auf j. fluchen* itp. w znaczeniu nieco dalszym, ale już i łac. *maledicere*, i zwłaszcza gr. βλασφημεῖν εἰς τινά), a także zmiana konstrukcji (?jeżeli *յոք*, jw., przypominające nasze 'wygadywać na kogo', jest wzorowane rzeczywiście na εἰς τινά, jw., to *ի* + abl. wg czego? nawiasem: zwrot st. orm. znaczy dosłownie: 'mówić jakieś słowo na kogo'). W następnym zdaniu *սատրիկ եւ մեծարանկառնեցեալ* (ta ostatnia forma, werbalna, ma znów znaczenie praes., jak występujące w 1. części tegoż zdania *յու քան* i jak *հուկրեմք*, omówione tu w przyp. 65) przekład ros. tłumaczy krótko; „уважаемъ”, dokładniej polski: „poszanowanie i pocziwość wyrządzamy” i nawet jeszcze dodaje nie tylko „wszelkie”, ale dorzuca przedtem: „wdzięcznie i mile przyjmujemy”, czego w oryginale nie ma; tu na uwagę zasługuje *սատրիկեմ* i jako wyraz (nie może już znaczyć „patrycjusz”, choć to żywcem — tylko poprzez gr. πατρίκιος — przejęte łac. *patricius*, lecz „ojciec duchowny”, jak w przekładzie pol., używającym terminu ogólniejszego niż „насторъ”)⁷⁰, i jako forma gramatyczna: n o m. plur. (+ sufiks demonstr. *-է*)⁷¹ musimy tu rozumieć jako dat.⁷² — albo raczej przypuścić, że nastąpiło wykołojenie się zamierzonej pierwotnie konstrukcji (co miało być podmiotem, zostało nagle dopełnieniem), wykołojenie — jak już wiemy — nie jedyne w tym dokumencie. W następnym zdaniu „uniżenie prosimy” zastąpiło zwykłe „proszę” (w ros. też. 1. mn., ale bez dodatku); oba przekłady tłumaczą tu *ի մեծութենէն ձերմէն* tak samo, jak używane poprzednio *թագաւորութիւն*, tj. „W.K.M.” i „Ваше Величество”, oba też zgodnie opuszczają po: „trzode” i „стадо” wyjaśnienie: *այսիքն զազգս մեր* („tj. nację naszą”); w polskim dodano znów: „raczył”, nadto przed tym: „swey Panskiey”, a po tym: „S. Pamięci Królów” i „K. Mci” (to do zaimka, a raczej formy zaimkowej 2 os. l.p. z wartością dzierżawczą); mimo tych dodatków przekład ten jest bliższy oryginału od ros., bo tam „dla miłości przodków twoich” w ogóle opuszczono. Lecz zaraz potem ros. „а не изранить их по словамъ” oddaje oryginał wierniej (jeżeli pominąć ów zagadkowy dla mnie wyraz określający najwidoczniej *քանիւք*, a wymieniony już w., s. 146 i przełożony tu: „лицемъровъ”) niż: „а не потеплял их ze złym udaniem ludzkim” (?skąd to „ludzkim”?), a *յիրաւորել* znaczy tylko 'ranić' itp.). W zdaniu następnym *առկայծեալ* znaczy właściwie: „dymiący (już tylko), bliski zgaśnięcia” (C i a k c i a k, s. 201/202), nie „zapalony” (i „зажжённую”)⁷³. W następ-

⁷⁰ C i a k c i a k, s. 1181 b, tłumaczy: 'Patrizio (.....) ministro, principe, prefetto'; H ü b s c h m a n n, *Arm. Gramm.*, I, s. 371, objaśnia to jako tytuł grecki, oznaczający od czasów Konstantyna wysoką godność; słownik orm.-franc. z r. 1926 (jw.), s. 484, nie podaje dalszych znaczeń zanotowanych przez C i a k c i a k a.

⁷¹ J e n s e n, *op. cit.*, §§ 213 i 441 nn.

⁷² Tak wg. C i a k c i a k a, s. 1174a i 966a. Nawet jeśliby się chciało interpretować to połączenie rzeczownika, a raczej rzeczowników, ze słowem *առնել* 'robić, czynić' jako mające za wzór — choćby pośredni — typ wyrażen nowoperski, to i takbyśmy oczekiwali acc.; por. J e n s e n, *op. cit.*, § 387.

⁷³ Oryginał grecki: Matth. 12, 20 ma tutaj: κάλαμον συντετριμμένον οὐ κατεάξει καὶ λίνον τυφόμενον οὐ σβέσει, a W u j e k: „Trzciny zgniecionej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zgasi”.

nym zdaniu wyrażenie „do ostatniej przysługi” wydaje mi się nie koniecznie jasne; i lepsze, i bliższe oryginału jest: „до последней степени рабства”; a „odpadłszy od Królestwa” (dodano: „naszego”) tłumaczy tylko dosłownie i wskutek tego jest chyba nie tak jasne jak ros. „лишенные царства”, bo *աշխարհ* znaczy wprawdzie najpierw ‘upadać, spadać’ itp., ale jednym z dosyć licznych znaczeń dalszych, mianowicie w połączeniu z *ի* ‘od’, jest: ‘zostać pozbawionym...’, ‘stracić’ itp. (Ciakciak, s. 107—108; 108 b); jeżeli w przekładzie ros. dwukrotne, tj. potwórzne, wezwanie Joba zredukowano do jednego, to w polskim dodano „S°” po „Joba” i „etc.” na samym końcu (jak już raz poprzednio, zob. w.). — Tu przekład ros. robi znów odstęp, co można zrozumieć uwzględniając treść tego zakończenia. Teraz przekład polski opuszcza jedno z dwu określeń Boga, mianowicie *յապէջալ*, ros. zaś dodając „Господа” tłumaczy chyba właśnie to określenie, nie przydawkę oddaną w polskim, bo pisze: „Всемоущаго”, a ów termin orm., o którym zob. też w.s. 145, znaczy wg Ciakciaka, s. 180 b, ‘Cui nulla manca, che non ha bisogno di nulla, immanchevole (...) inesausto, inesauribile, abbondantissimo, pienissimo’, a synonimiczne *անձրալ* C., s. 136 a, tłumaczy m. in. ‘perfettissimo’; tu dalej przekład pol. tłumaczy *անփորձ* już lepiej (por. w.s. 152): „bez doświadczenia (tj. „b. doświadczenia”), ale drugie określenie, *անսասան* oddaje niezbyt ściśle: „y trwogi wszelkiej” (zamiast „niewzruszonym, trwałym” itp.; Ciakciak, s. 151 a); przekład ros. daje dwa przysłówki, lecz najpierw „непоколебимо”, a potem „непоборно”, też niezbyt dobrze oddające *անփորձ*; dalej w przekładzie pol. dodano: „K. Mci” (por. w.), wypisano „wysokim” zamiast „obfitym” (lub tp.; dosł. „licznym”; w ros. w ogóle brak tej przydawki); w obu przekładach *ամառ եւ խմանակօք* (pomijam w tej chwili obie przydawki) zredukowano do „lat” i „года”; co do obu przydawek do nich dodanych, to 1) *պարագայ* (por. w.s. 144) przed *ամառ* przełożono bodaj dwukrotnie w polskim: „wiele” i „nieskończonych” (to ostatnie jednak stanowi przesadę), w ros. zaś raczej to opisano: „продлить года твоей жизни” (odpowiednika ostatniego wyrazu brak w oryginale), omijając wspomnianą tu na s. 146 crux philologi (czy „fortunnych” ma oddawać ów zagadkowy wyraz?); dalej: „szczęśliwie królował” to i za dużo trochę (o to „szczęśliwie”), i za mało, bo w oryginale jest właściwie: „zażywał darowanego przez Boga królowania”, zaraz potem zaś znów „z synami i córkami” skrócono dając: z potomstwem”, ale dodając „świętobliwym” (przekład ros. natomiast jest tu wierny), ale bezpośrednio po tym następujące „z mieniem i dobytkiem⁷⁴”, ze sługami i służebnicami” zastąpiono uznanym najwidoczniej za odpowiedniejsze: „y zacnym Senatem y Rycerstwem twoim” (w ros. poradzono sobie prościej: „и т. д.”), dodano też „uprzejmie życzymy”. Żaden z obu przekładów nie tłumaczy niejasnego i dla mnie (por.

⁷⁴ *պարանալ* (por. Ciakciak, s. 181/182). Miałoby się niemal ochotę czytać *պարանալ*; owa grafia by nawet nie musiała być postacią śr. orm. (o synkopie *a* w wyrazach z 3 i więcej zgłoskami zob. Karst, *op. cit.*, § 34), lecz po prostu błędnym opuszczeniem jednego z 3 *a*, a znaczyłoby „(z) pałacami” (C., s. 179 a); ale konieczności nie ma.

w.s. 147), *յետ աղջո որ յաւիտեանս*⁷⁵); „z tego doczestnego kresu żywota” i prostsze „послѣ земной жизни” oddają *ի ժամանեմ ընդ ինն Կեանի*, dosł., „z nadejściem kresu natury” (lub: „istoty”; tylko słownik C a l f y, jw., s. 162, i wenecki z r. 1926 mają odpowiednik franc. „payer le tribut à la nature”); znacznie mniej ściśle jest: „odpoczywał (...) z Chrystusem Panem u Boga Oyca w Chwale wieczney” zamiast: „(aby) Cię Bóg zaliczył w poczet świętych królów zasiadających z Chrystusem u stołu Jego Ojca” (nieco skrócono w ros.: „да удостоить Тебя Господь [...] со святыми царями Царства Христова”); dodano wyrazy: „y Chwała” „,Chrześcianański”, „niski” (a „z Ojcem Jego i Duchem Św.” zmieniono na równorzędny dat.); natomiast „ustawicznym wyznawaniem” oddaje *յարակայ խոստովանութիւն*, opuszczone w ros.; wreszcie „до безконечной вѣчности” jest bardziej dosłowne od „na wieki wieków” (choć przecież i w ros. jest „во вѣки вѣковъ”), oba oddają *անգրաւ յաւիտեանս (անգրաւ*, nie notowane w słownikach, zamiast znanego *անբաւ* jest dziwne; znów błąd?)⁷⁶ — „Dan z Cmiadczyniu” (?w dodanym na samym początku objaśnieniu-tytule jest: „Cmiadyniu”) zaczyna wg wzoru rodzimego; w ros. oddano tylko czasownik („Писано”) opuszczając też podmiot tego zdania biernego, tj. *Գիրս* „to (moje) pismo”, a w obu przekładach pominięto określenie *սբ* (por. w., s. 155) „święty”, należące do nazwy klasztoru; jeżeli zaś „przy kościele stołecznym wielkiey Armeny” jest obszernym dodatkiem, wysnutym może i co najwyżej z *ի դուռն*, to o wiele krótsze „въ лѣто” wygląda na wynik złego odczytania i zrozumienia tychże liter (*գարուն* znaczy „wiosna”, ale i tak „na wiosnę” to *ի արեան*, albo acc. *(գ)գարուն* C i a k c i a k, s. 346 a; latem” byłoby *գաման*, s. 33 a); wg mnie *ի դուռն* znaczy; „do (lub: w; na) bramy (drzwi)”, a „w bramie, u bramy (itp.)” winno brzmieć *ի դրան* — i tak samo „na dworze”, „w pałacu” (C., s. 430 b—c). Datę w ros. wypisano jak w oryginale, tylko litery oznaczające liczby (na wzór grecki), tj. *հ* i *Ճ* (= 1000 i 81) oraz *Լ* (= 30) zastąpiono cyframi łacińskimi; w obu przekładach opuszczono: „w r. (ery orm., do której trzeba dodać 551)”⁷⁷ i „miesiąca”; w przekładzie polskim przełączono datę uwzględniając i różnicę pomiędzy kalendarzem juliańskim a gregoriańskim. W przekładzie końcowego dopisku (u samego spodu, w środku) ros. „писалъ” jest wierniejsze od „podpisałem”.

⁷⁵ Kontekst może nasuwać myśl, że chodzi o sąd ostateczny. Ale 1) C i a k c i a k, s. 395 a, ma w tym znaczeniu *դատաստան*, ewent. z przydawką: *հանդերձեալ* ‘przyszły’ lub *վերջին* ‘końcowy, ostatni’ (w N. Test, wystarcza sam ów rzeczownik, niewątpliwie wg gr. κρίσις, np. Mat. 10, 15; 11, 22 i 24; 12, 36 — wszędzie tu: *յաւուրն դատաստանի* „w dzień sądu o.”, wg W u j k a „w dzień sądny”); 2) *յաւանեանս* jest znowu dziwną formą (błąd zamiast *յաւիտեանս*? ale to znaczy ‘ab aeterno’, C i a k c i a k, s. 1032 c; acc. zaś brzmi *յաւիտեանս*, tamże); 3) pod *աղջո* (itp.) (C., s. 28/29), nie ma niczego, co by się tu nadawało.

⁷⁶ Wyraz *անբաւ* składa się z *ան* ‘nie’ i *բաւ* ‘koniec’; C i a k c i a k, s. 75 a, objaśnia też: *որ չունի զբաւ* (tj. ‘co nie ma końca’; *զբաւ* jest acc., sg., z ową cechą *զ* na początku). Błędna grafia zatem w dokumencie, wynikła z jakiejś asocjacji?

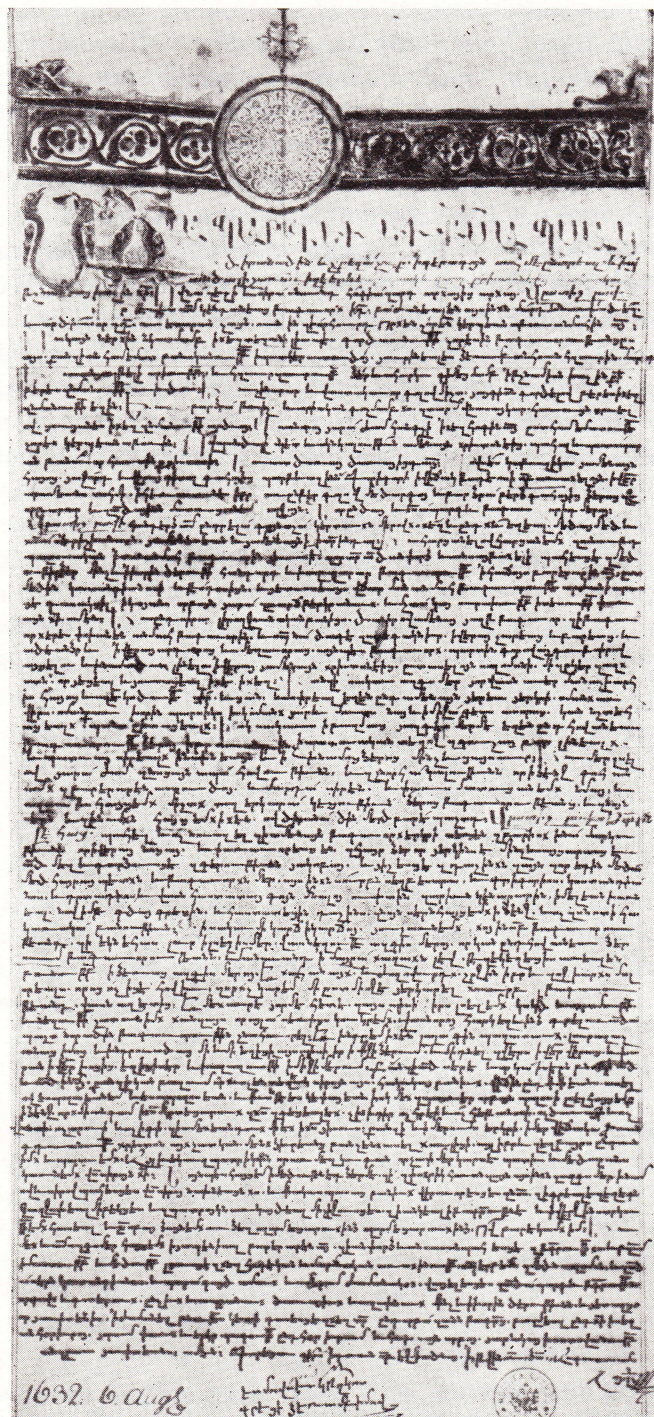
⁷⁷ Wg. L e c h i c k i e g o, *op. cit.*, s. 31, wprowadzenie nowej ery opiera się na liczeniu czasu od synodu w Thewin, tj. od lipca 552 r.

Z powyższych uwag widać jasno, że obydwa przekłady nastroczają nieraz sposobność do krytycznych uwag; polski przy tym nierzadko dodaje coś od siebie lub modyfikuje brzmienie oryginału, choć czasami coś pominie, rosyjski raczej na odwrót nieraz skraca. Mimo to o zasadniczej treści informują obydwa dobrze.

Pozostają do omówienia przekłady ros. dwu innych dokumentów.

Dopisek do korekty. Na moje zapytanie o pewien wyraz ze s. 109, w. 1, poinformowano mnie z Armenii (Erewan), że *ապասպասաց* obejmuje *ապա* ze znaczeniem negatywnym ('nie-') i rdzeń *սպաս* '(o)czek(iw)ać, zasługiwać', tak że całość by znaczyła 'nieoczekiwany, niezasłużony'. Od siebie dodam, że Hübschmann, *op. cit.*, s. 102/3 przytacza z tekstów w. V pół tuzina formacji z *ապա* i tematu nominalnego (jednak), a dodaje z tekstów późniejszych (w. X nn.) dwa razy tyle, przy czym niektóre — jak *ապասհաւան* i *ապաջալ* — można już wiązać z czasownikami; końcowe przykłady ilustrują jeszcze formacje utworzone na wzór grecki, wcale liczne. Niestety jednak w naszym tekście jest najwyraźniej *ախասպասաց*; trzeba by chyba przypuścić, że *ա* jest błędem, zamiast *ս*, a i tak pozostanie dziwne końcowe *աց* (nie ma takiego sufiksu, o ile mi wiadomo; por. Meillet, *Altarmen. Elementarb.*, § 36), czyli że zagadka czeka nadal rozwiązania.

(Dokończenie nastąpi)



1. Pismo katolikosy Mojżesza III do króla Władysława IV (r. 1632)



2. Wyznanie wiary Kościoła ormiańskiego, ułożone i podpisane przez katolikosza Filipa I (r. 1638)

[illegible]

$\frac{1}{2} \times \frac{1}{2} = \frac{1}{4}$